

MONITOR WARSZAWSKI.

W WARSZAWIE DNIA 8. PAŹDZIERNIKA 1825. ROKU W SOBOTĘ.

Dostrzeżenia meteorologiczne w Warszawie.

Dnia 6 Października	Zrana . . . Popołudniu . . . Wieczorem . . .	Cieplomierz R.	Barometr.	Wiatr.	Stan Niebo.
		Stopni ciepła . . . + 4 Stopni ciepła . . . + 14 Stopni ciepła . . . + 8	Cali 28 linii 1,7 " — 1,6 " — 1,2	Południowy Południowo-wschodni Południowy Południowo-wschodni Południowo-wschodni	Słońce. Słońce. Gwiazdy.
7	Zrana . . . Popołudniu . . . Wieczorem . . .	Stopni ciepła . . . + 4 Stopni ciepła . . . + 14 Stopni ciepła . . . + 8	Cali 28 linii 0,5 " — 0,2 27 — 11,7	Południowy Południowo-wschodni Południowy Południowo-wschodni Południowy Południowo-wschodni	Słońce. Słońce. Gwiazdy.

W A R S Z A W A.

— Kometę w znaku Byka, którą wolnym okiem i u nas dobrze widzieć można, na wschód wieczorem koło godziny 11ej, odkrył najpierw młody 15 letni uczeń Franc. Albert, Adjunkt przy Obserwatorium w Budzie.

— Portretu J. O. Xięcia Lubeckiego Ministra Przychodów i Skarbu, litografowanego przez Sliwickiego, dostać można po Złp. 6. gr. 20 w Księgarni Pfaffa.

— *Gazeta Poznańska* donosi o nowym Atalancie; po odjeździe Szybko-biegacza Goehriga do Warszawy, zjawiła się tam Augusta Lerchenstein, odbyła kurs i udała się do Gniezna.

— JP. Massalski sztycharz, ogłasza iż przyjmuje obstalunki do rytowania na miedzi. Próbkę roboty można widzieć w jego pomieszkaniu pod Nro 383 przeciw poczty.

— W Ciągnięciu trzeciej klasy 28 Loteryi klasycznej Królestwa Polskiego odbytym dnia 7 b. m. i r. znaczniejsze wygrane padły na następujące Numera: Ner 26,796 wygrał 9,000 Złp. — Ner 14,254 wygrał 5,000 Złp. — Ner 23,926 wygrał 2,500 Złp. — Ner 21,879 wygrał 2,000 Złp. — Numera 13,041, 15,143 wygrały po 1,200 Złp. — Nra 11,581, 3,063, 13,061, 26,963, wygrały po 1,000 Złp.

PRZYIECHALI (dnia 6 i 7 Października) Roźniński Alexander Jenerał z Krakowa — Chrzęński Józef Sędzia z Krakowa — Noffok Antoni Podpułkownik z Sandomierza — Zalewski Józef Podsedek z Siennicy — Kossowski Maurycy Wice-Referendarz z Łask — Wysocki Jan obyw. z Wilna — Gugenmus Pułkownikowa z Modlina — Oborska Zofia Hrabina z Łazisk — Plater Michał Hrabia z Kurlandji.

WYJECHALI (dnia 6 i 7 Października) Krukowiecki Jenerał do Rawy — Czosnowska Teressa do Wilczkowic — Strantmann Pułkownik do Modlina — Canicz Baron do Galicyi — Lesser Praxya do Kozerek.

z Petersburga 7 (10) Września

— Xiężniczki Georgjańskie Helena i Salomea, córki Xięcia Parnaoz, Hrabianka Marya Ebnpt, Anna Olenin, Katarzyna Karamzyn, Marya Baranow, Marya Koszkin, wuczka s. p. Jenerała piechoty Archarowa, dawnego wojskowego Jenerała Gubernatora miasta Moskwy, i Zofia Kusznikow, córka Senatora tegoż nazwiska, mianowane zostały Freylinami przy Najjaśniejszych Cesarzowych.

— Jenerał piechoty Bachmetiew mianowany został Jenerał - Gubernatorem Niżnie-

go Nowogrodu, Kazanu, Symbirska, Saratowa i Penzy.

— Rada Stanu Dymitry Daszkow, przy Ministerstwie spraw zagranicznych, mianowany został rzeczywistym Radcą Stanu z prawem starszeństwa licząc od 1 Kwietnia b. r.

— Ukazem z dnia 30 Sierpnia powierzoną została cywilna administracya Wielkorządztw nowym Rosyji i Besarabii Vice Admirałowi Greig, wojskowemu Gubernatorowi Mikołajewa i Sewastopola, podczas nieprzytomności Jenerała Gubernatora Hrabiego Woroncowa, Jenerała adiutanta Najjaśniejszego Cesarza Jmci, który otrzymał nieograniczony urlop dla poratowania swojego zdrowia.

— Radca Stanu Tymkowski, przy Ministerstwie spraw zagranicznych, mianowany został cywilnym Gubernatorem Besarabii, w miejsce rzeczywistego Rady Stanu Katakassy który na prośbę otrzymał Dymisyą i przechodzi do izby Heraldycznej.

— Retretowy Pułkownik Hrabia Apraxin, przechodzi do Kollegium spraw zagranicznych z rangą Rady Stanu, i należy do Wiedeńskiego Poselstwa; przy tej okoliczności Najjaśniejszy Pan raczył go mianować swoim Szambelanem. (D. P.)

z Frankfurtu 26 Września

Dnia 21 Września wieczór zgromadzeni niemieccy Naturaliści i lekarze znajdowali się na politechnicznym Posiedzeniu, które od 5ej do 7ej god. trwało. P. Wöhler sekretarz zagał Posiedzenie uroczystą przemową, zakończyło się zaś tem że wielu znakomitszych uczonych obcych przez podpisy własnoręczne, przyjęli wezwania na członków honorowych Towarzystwa. Po skończonym Posiedzeniu zebrał się razem niemieccy Naturaliści i lekarze na małą ucztę, którą P. Moritz Bethmann, jeden z założycieli tego towarzystwa historyi naturalnej, dawał w swym ogrodzie przed bramą Friedbergską leżącym. Po czym dnia 22. Września rano od 10 do 1 godziny odbyło się ostatnie posiedzenie, gdy już goście w znacznej części roziechali się. Liczne wnioski przedłużyły posiedzenie, a na zamknięcie Protokołu odbyło się jeszcze małe posiedzenie rano dnia 23. Września. Na miejsce zgromadzenia w roku następnym przeznaczono Drezno.

— Dnia 18 Września Uniwersytet Getyngski obchodził uroczystie 50 letni Jubileusz Doktorski sławnego Nauczyciela swego Blumenbacha, któremu nauki przyrodzone i sztuka lekarska tak wiele są

winne. W wigilią wieczór uczniowie Uniwersytetu z muzyką przy pochodniach złożyli starcowi przez trzech najmłodszych Doktorów wieniec potrójny z lauru, dębu i *semper virens*. W sam dzień uroczystości rano złożyli mu powinszowania Uniwersytet, Wydział lekarski i Magistrat miasta, przy czym Wydział podał mu odnowiony dyplom Doktorski, tudzież gustownie wyrobiony srebrny puchar na pamiątkę. Przeszło 1500 lekarzy i naturalistów złożyło się na uwiecznienie pamiątki Blumenbacha; z tej składki wybito złoty medal i ustanowiono *Stipendium Blumenbachianum* na podróż dla młodego lekarza lub naturalisty. Wesola ucztą zakończyła tę uroczystość przy której złożono Blumenbachowi w pięknym rysunku niedawno w Chili poznana roślinę nazwaną *Blumenbachia insignis*.

— Według drukowanych spisów, liczba gości którzy wody Badeńskie w ciągu lata zwiedzali, wynosi 7,000 osób; co dostatecznie zbija rozgłoszone wieści, iakoby teraz mniej do tychże wód uczęszczano.

— Dyliżans Berliński przy Montabaur w Nassauskiem, zrabowano z wielkim rozmysłem. Naprzód bowiem napastnicy dwoma wystrzałami zabili konia podręcznego, a trzecim wystrzałem zgruchotali latarnię i tym sposobem zgasili świecę. Znaydowało się na dyliżansie 7 osób w ogóle, 5 passażerów, konduktor dyliżansu i postyllion. Oprócz konduktora który się walecznie w tej okoliczności sprawił, wszyscy inni za pierwszym wystrzałem uciekli. Konduktor wśród ciemności wystrzelił z pistoletu lecz nadaremnie, a tym czasem rabusie strzelając ciągle zbliżyli się do wozu, broniącego się konduktora wrzucili w rów głęboki, a dla własnego bezpieczeństwa strzelawszy kilka razy wewnątrz dyliżansu, zabrali co tylko znaleźli i cofnęli się ze zdobyczą (około 8,000 Tal.). Kradzież ta tem jest osobliwszą, że od niewielu lat już ją czwarty raz popełniano, na tymże samym trakcie. Wieść iakoby kilku z tej bandy schwymano, nie potwierdza się.

— Według wieści z Ionsbruka, miał tamże aktor *Weitig*, niegdyś będący przy teatrze w Monachium, okropnego doznać losu; to jest żywy pochowany został. Na usłyszany łoskot w trunnie, otworzono ją, lecz znaleziono go nieżywego w zmienionym położeniu z pokaleczoną twarzą i rękami. (G. B.)

z Brukseli 22. Września.

Śledzenia, czyli wypytywanie się ze strony policyi w Hadze i przy tutejszych re-

„dakecyach Gazet o ilości exemplarzy i treści, cenie i. t. d. odbywa się iak mówią po całym królestwie, lecz nie wiadomo na jaki koniec. (L. d. B.)

— Od stu lat oplakane Schizma istnieje w Hollandyi. Janseniści tego kraju pobudzeni od swoich zagranicznych nieprzyjaciół, umyślili sobie obierać Biskupów. Pozorna Kapituła uczyniła pozorny wybór i znalazła biskupa tyle powolnego, że skłonił się do uczynienia nieprawej konsekracji. Od wieku, siedmiu czy ośmiu Arcybiskupów następowało w Utrechcie; wszyscy byli potępieni od Stolicy Apostolskiej. Janseniści utworzyli teraz w kraju dwóch biskupów, jednego w Haarlem, drugiego w Deventer; obadwa odrzuceni byli od Papieżów, lecz przez to tém drożsi stronnictwu opozycyjnemu. Francuzi przeciwni Stolicy Apostolskiej wzięli ten mały Kościół pod swoją opiekę, posyłałi mu fundusze i zwolenników, wszędzie szukali dla niego pomocy i wydawali dzieła na jego obronę. P. Agier niedawno zmarły, zbierał składki dla swoich przyjaciół w Utrechcie i ci się chwalały że mają licznych stronników we Francyi.

Gazety mówiły niedawno o wyborze biskupa w Deventer. Wybrany ten, imieniem Wilhelm Veta, napisał do Papieża 13 Czerwca donosząc mu o swoim wyborze; jest to formalność na którą Papież odpowiada za każdym razem *brevem* naganianiem.

Rzecz ciekawa że aż dotąd Biskup z Deventer nie mieszkał w swojej diecezyi, gdzie nie ma ani jednego xiędza lub laika, z jego strony; Giebert de Jong poprzednik Veta, mieszkał w Rotterdamie, gdzie był proboszczem. Nie wiemy gdzie będzie mieszkał biskup Veta. Nie jestże szczególniejszą rzeczą wybierać biskupa dla diecezyi która go nie chce, a wzbraniać wyboru tam gdzie wszyscy Katolicy z naleganiem tego żądają? (Ami de l. Rel.)

z Londynu 24 Września.

Oczekują tego południa przybycia J. K. M. i posiedzenia tajnej rady; lecz wbrew powszechny wieści, iż na nię miało nastąpić rozwiązanie parlamentu, rozeszła się dnia 20 Września wiadomość w posiedzeniach najsławniejszych rzeczy, że to tego roku nie nastąpi.

— Gazeta nadworna donosi, że na najbliższym parlamentowym posiedzeniu przedłożony będzie bil względem założenia wielu nowych ulic w Londynie, oraz rozszerzenia i powiększenia innych.

— Naradzano się niedawno w wielkim zgromadzeniu względem planu budowniczego Elmes, w celu upiększenia okolic kościoła Ś. Pawła. Podług tego planu mają być założone 3 nowe ulice, wychodzące do trzech drzwi kościelnych na północ, południe i zachód; przed wschodnimi zaś drzwiami zrobiona będzie wielka przestrzeń w której wystawią posąg Króla Jerzego III; plan ten był przyjęty i założono natychmiast akcyjne towarzystwo z kapitałem miliona f. st.

— Rząd angielski zamysła założyć w Edyburgu Akademię, w której pewna liczba oficerów dobranych ćwiczyć się będzie w szczególnych naukach, aby mogli służyć z tém większą korzyścią w różnych krajach w których Anglija ma co do zachowania. Kommissarze mianowani są do ułożenia planu tego Instytutu. Kursy języków Indostanu i Perskiego otwarte były

mały w tych dniach dla oficerów przeznaczonych do Azji: otwarcie innych kursów ogłoszone zostało z dniem ostatnim bieżącego miesiąca.

— Właściciele obudwóch teatrów narodowych, postanowili żadnemu Aktorowi, ohooby nawet najsławniejszemu, nigdy więcej w przyszłości nie dawać honorarium nad 20 funt. ster. (840 Złp.) na tydzień.

— W Nenagh przy Limerick kazał niedawno starzec 109 lat mający, chrzcic swoje nowo narodzone dziecię; matką jego jest 17letnia rzeźwa dziewczyna.

— Znany obrońca zwierząt domowych P. Martin, zapozwał do sądu właściciela gazety ranney (*Morning Chronicle*) Pana Clement, za artykuł w którym nań powstają w wyrazach obelżywych, i nazywają go wyraźnie Osłem. Adwokat Adolphus starał się usprawiedliwić obwinionego, prawiąc obszernie na pochwałę osła, w końcu zaś dodając, że P. Martin nie powinien się obrażać na nikogo, gdy go z tak pożytecznym zwierzęciem równają. W tém P. Martin znieważony, zawołał: Hul-taiu! i gotował się na odpowiedź gwałtowną, lecz sąd ich uspokoił. P. Clement skazany został na zapłacenie 800 f. s. jako rękomyją za siebie i tyleż za dwóch ręcycieli.

— Jeden z browarów Londyńskich dla opatrzenia w piwo tych którzy je z niego biorą zwykle, potrzebuje ciągle 60 wozów i 200 koni.

— Amerykanin P. Courtney, spuścił się osobliwym sposobem ze wzgórza nad Duwrem aż na poziom koleji żelaznych*). Próbował jazdy pierwszy raz dnia 5 Września wśród wielkiego natłoku ciekawych. Wyciągnięto mocną linę (na 460 prętów) ze wzgórka przy Dover na dół aż do drogi żelaznej; na téj linie wisały bloki, na których umocował łopatki i sznurówkę, którą miał około brzucha i piersi i puścił się na dół z nadzwyczajną szybkością w miejsce swojego przeznaczenia. Widok tego człowieka ubranego białą jak śnieg, trzymającego w jednej ręce chorągiewkę, spadającego tak szybko z powietrza był w istocie nowy i zabawny. Ta reprezentacja musiała być dla niego korzystną, albowiem ją powtórzył.

— Gazeta *New Times* umieściła następujący list korespondenta który się podpisał *Hodiporus*. „Chcąc należycie sądzić o Protektoracie Grecyi, wypada rzucić okiem na kartę. Cała Morza jest w mocy Ibrahima, wyjąwszy Napolii di Romania. Mieszkańcy (tłum ludu z Hydryotów, Spezyotów, Moreotów i innych wyspiarzy Archipelagu złożony) opuścili to miasto. Prezes władzy wykonawczej uciekł, a członkowie ciała prawodawczego przed kilku miesiącami do domów popowracali. Na czyjeż więc powadze, i na czém mają być anglicy protektorami? Po za Moreą Ateny są opuszczone, a Messolongi prawie zniszczone; są to zaś jedyne miejsca dotąd nie będące w ręku dawniejszych władców Grecyi. Nawet Petro Bei, iak dowiedziałem się ze źródeł wiarogodnych, poddał się, co ieżli jest pewnym, na kimże więc już sprawa grecka polegać może? Historia tego męża jest interesującą. Nazywa się on właściwie Petro *Mauromichael*, a familia jego od dawnych lat rzą-

*) Tak tłumaczymy *Reperbahn*, nieznanym nam wyraz, i nadaremnie szukany w kilku słownikach. (R.)

dzi Mainą pod tytułem Beiów (Xiążąt), lubo zato haracz Turkom płaciła. Ma teraz około 55 lat, jest wzrostu niskiego, lecz piękny postawy. Został uczestnikiem rewolucyi Greckiej dla ogólnego interesu, z zaniedbaniem własnych widoków. Utracił brata i syna na placu bitwy. Na kongressie w Astros w r. 1823 obrany został Prezesem władzy wykonawczej a Kolokotroni Wiceprezesem. Jerzy *Konduriotti*, był Prezes który teraz zbiegł, mianowany został Prezesem ciała prawodawczego. Gdy kongres przeniesiony został do Trypolizy, wykonali oni wraz z innymi członkami przysięgę osobiście; lecz Jerzy Konduriotti przysłał w zastępstwie swoim do złożenia przysięgi szwagra swego *Orlando*. Gdy tak osobliwe postępowanie zganionem zostało, Orlando uznał za rzecz dogodną wrócić do Hydry. Petro *Mauromichael* i Kolokotroni podpisali pełnomocnictwo do pierwszej pożyczki, którą w Londynie zaciągniono, a Hydryoci mianowali *Orlandego* swoim deputowanym. Skoro tylko Hydryoci dowiedzieli się że pożyczka przyszła do skutku, natychmiast oskarżyli Petro *Beia* i Kolokotroniego o zdradę, i przywłaszczyli sobie rząd, aby pieniądze z pożyczki w ich ręce się dostały. Petro *Bei* nie był oddany pod sąd, i każdy widział dobrze jego niewinność. Mimo tego był on najpierwszym który się z bronią w ręku Egipcyanom opierał, a jedyny syn który mu pozostał, dostał się w niewolę przy wzięciu Nawarinu. Widząc w ogóle złe sprawowanie się Moreotów, dowiedziawszy się o ucieczce Konduryotego, przyjął amnestyę Ibrahima dla swy oyczyzny Mainy, najludniejszej części Morei; a tak znowu połączył się ze swymi dawniejszymi władzami. “

(podpis) *Hodiporus*.

— Odebraliśmy gazety z Lizbony aż do 11 b. m. — Jedyne zasługi w nich na wzmiankę rozkaz Króla względem użycia nadzwyczajnych środków w celu wynalezienia sprawców wielu świętokradztw.

N. Pan zważywszy że pomimo surowych kroków przedsięwziętych dla odkrycia sprawców okropnych świętokradztw popełnionych w niektórych Kościołach i godnych iak nayostrzejszy kary, niektóre osoby złe zamiary mając poważyły się ponowić tak wielkie i tak gorszące zbrodnie, postanowił że w poszukiwaniach przez urzędników w tym przedmiocie czynionych, ani czas, ani liczba świadków ograniczona nie będzie, urzędnicy zaś powinni postępować bezpośrednio z iak największą surowością, i dla odkrycia prawdy nie szczędzić pracy i gorliwości. Aby tém łatwiej ten cel osiągnąć informacye tajemne przyymowane będą, a donoszący otrzymają nagrodę stosownie do swoich zasług iakoteż ci którzy odkryją i zatrzymają winowajców.

— Ostatnie wiadomości z Sydney w Nowy Galii południowej, wznecają wielką obawę względem téj osady na której się okropne przytrafiło zdarzenie. Zda się że w skutek rozporządzeń gubernatora o sprzedaży plodów rolniczych, wielu rolników opuściło grunta, że wielka liczba własności pozostała nieuprawna i że ją przedano za bezcen. Niedostatek i głód nastąpiły koniecznie za tym nierostropnym krokiem. Gubernator wkrótce poznał swój błąd i natychmiast wysłał okręt do Batawii po żywność; lecz statek ten naładowany herbatą schwytyany został w powrocie, przez okręt wojenny *Stenhy*, ponieważ

miał na sobie towar którego przedawanie wyłącznie należy do kompanii Indyjskiej. Wiadomość ta wzniesiła w osadzie iak najmocniejszą trwogę, gdyż od kilku dni mieszkańcy wystawieni byli na wszystkie okropności głodu; wielu żołnierzy z pułku na załodze będącego rozbiegło się po ulicach z bronią w ręku, mszcząc się za zniewagi doznane od mieszkańców. Weszli do domów gdzie skrzywdzili i zranili wiele osób. Z trudnością oficerowie i policya zdołali ich uspokoić i zamknąć w koszarach. Rada wojenna dla sądenia téj sprawy mianowaną została, gdy wypłynął okręt przynoszący nam tę wiadomość.

(Tim.)

— Donoszą z Indyów, że (czegośmy się bardzo spodziewali) wszystkie Choro- i Hydrografie na pół wyspie z tamtéj strony Gangesu, okazały się wcale odmienne przy naszymy terazniejszém wojnie, niż je dotąd przyjęto. Toż samo można powiedzieć o brzegach morskich, a między innymi o brzegu Arrakanu. *Mayoom* albo *Mayooc* rzeka nazwana na dawnych mappach Arrakan, leży prawie naprzeciwko wyspy *Asser* i iéy skał.

— List z Port au Prince z dnia 31 Lipca zawiera niepewną wiadomość że Prezydent Boyer chce Hiszpanii ofiarować sumę za iéy dawne prawa do Haity.

— W Hrabstwie Amherst (w Stanach Zjednoczonych w Wirginii) odkryto Kopalnie złota.

— Bolívar dał 2000 dollarów Lankastrowi, autorowi nauczania, nazwanego wspólném czyli wzajemném.

Dzienniki w Karrakas wychodzące, ogłaszają szczegóły pełnomocnictwa nadzwyczajnego, udzielonego przez Kongres w Peru Bolívarowi, które czyni go samowładnym w tym kraju.

— Amerykańskie gazety dochodzące do dnia 2 Września dają nam do dnia 8 Lipca wiadomości z Buenos-Ayres, gdzie właśnie przed kilką dniami Brazylska eskadra Admirała *Lobo*, złożona z fregaty *Maria da Gloria*, dwóch korwet, trzech kanonierskich brygów, jednego szuonera i trzech działowych łodzi stanęła w zewnętrznej przystani, i pod pozorem wzbrowienia rozboju morskiego przegłądała zawijające okręty. Admirał wysłał na ląd officera, z żądaniem, aby Buenos-Ayres zrzekło się wszelkich roszczeń do Montevideo i uznało Cesarza za prawego właściciela. Na to dano następującą odpowiedź: potrzeba naprzód aby się eskadra cofnęła a dopiero przystąpi się do układow. — Związek z Montevideo był iak zwykle otwarty, lecz wszystkie interessa w ostatniém miejscu przerwały się. W Bandzie, miasta Montevideo i Colonia były ciągle ze strony Jenerała Valleia lądem opasane.

Doszła do Kongressu urzędowa wiadomość o Generale *Sucre*, że Brazylskie wojska osadziły d. 26. Kwietnia prowincją Chiquitos i zelżyły Sztandary prowincyy Plata; poczem on mając do rozporządzenia 15,000 ludzi, wysłał dostateczną siłę dla rozpedzenia Brazylczyków. Potem wysłany został z Buenos-Ayres Jenerał *Alvear* z zleceniem do Jenerała *Sucre*.

Dwóch deputowanych z bandy przybyło na Kongress. — Jenerał *Valleja* zakupił Baltymorski okręt i uzbroił go na Korsarza.

z Madrytu 14 Września.

— Jeszcze wiele osób w tych dniach przytrzymano w Madrycie; mówią nie mało

o powrocie korpusu Francuzkiego do Hiszpanii. Diario ogłosił rozkaz dzienny od Placu przepisujący wszystkim stanowiskom wojskowym żądać hasła natychmiast po godzinie zakazaney.

— List z Lizbony umieszczony w gazecie madryckiéj donosi o przybyciu do tego portu okrętu portugalskiego *Traian* przyplwającego z Rio Janeiro. Czyniono wszystkie potrzebne przygotowania do przyjęcia Pana Karola *Stuart*, którego poselstwo, iak mówią, wprędce położy kres niezgodom pomiędzy Portugalią i Brazylią. Czynią uwagę że w tym artykule Cesarz Don Pedro nazwany jest tylko Xięciem następcą tronu.

— Odebrano w Kadyxie wiadomość że Dey Algierski wydał bardzo surowe postanowienie przeciw nieprawemu handlowaniu prochem, które prowadzili w Bona ekwipaże statków europejskich.

Dey rozkazał także zamknąć karczmy tego miasta z powodu częstych nierządów które sprawiało zbytnie użycie likworów tęgich i wina.

— Wychodzi w Kadyxie od 26 Sierpnia Dziennik wyłącznie poświęcony handlowi, pod tytułem: *El comercio de los dos mundos*. Numer z 2 Września zawiera wiadomości o *Martinesie* który wydał Kolumbianom okręt krajowy *Azya*. Ten człowiek przed kilką laty był sternikiem handlowym i zamieszkał w Lima; dowodził potem okrętem korsarskim na morzu Południowym.

— ooo —

z Paryża 24 Września

— Król w ostatniéj swoiéj podróży do Rambouillet raczył przyjąć władze, i przypomnieć że zawsze obchodziło go to miasto. N. Pan rozkazał oddać na ręce Podprefekta 3000 franków na szpital Braci szkoły chrześcijańskiéj, słabych Xięży i ubogich. Już Delfin pierwéj temuż urzędnikowi przesłał 500 franków na Kościół w Gazeran, a Xiężna *Berri* 100 fr. dla nieszczęśliwéj wdowy której dom pogorzał.

— Minister Spraw zagranicznych dał d. 19. obiad dla 24 Paziów Króla Bawarskiego znajdujących się w Paryżu. Ci młodzienicy, od lat 13tu do 18tu, piechotą podróżują podczas Wakacyi pod przewodnictwem Pułkownika *d'Amadien*; kilku paziów króleskich znajdowało się na tym obiedzie z Hrabią *de Belle-Isle* swoim Guwernerem.

— Od czasu restauracyi mianowano w wojsku: 6 Marszałków (dwóch z dawnego rojalistowskiego, czterech z Bonapartego wojska) 145 Jenerałów-Poruczników, 285 Jenerał-Majorów, 310 Pułkowników, 330 Podpułkowników, 700 batalionowych Szefów, 4611 Kapitanów, 7230 Poruczników i Podporuczników, w ogóle 2850 Officerów przy Króleskiéj Gwardyi, 11,900 Officerów niższych.

— Zapowiedziana od dziesięciu miesięcy Opera Meyerbeera *il Crociato*, wystawiona została dnia 22. na teatrze włoskim. Zgromadzenie było liczne, choć cała publiczność prawie składała się z samych znawców i miłośników muzyki. Także i Xiężna *Berry* przytomnością swoją zaszczyścić ją raczyła. Kompozytor zupełny odniósł tryumf. Szczególniey podobał się wstępny Duett: *Va gia vargasti*, przyjemny Romans *giovinetto cavaliere*, finale pierwszego aktu, i marsz wojenny drugiego. Chór spiskowych *nel silenzio*, musiał

bydź powtórzony. Podobnegoż szczęścia doznały chory *suora funerea l'ora di morte* i drugi *udite os alto arcano*. Znawcy tuteysi uwielbiają w téj operze, wyniosłość, czystość, wytworność i iak najsłowniejszą oszczędność w użyciu orkiestry.

— Ogród Tivoli, który iak wiadomo ma bydź zburzony i zabudowany, był dnia 25. po raz ostatni otwarty. Na pożegnanie w tém iedyńm miejscu rozrywki w środku Paryża, zapowiedziany był faierwerk, i skok na linie małpy *Jocko*.

— „*Kuryer* się myli, mówi *Drapeau blanc*, lub udaie że się myli względem głównéj cechy pisma Pana *Keratry*. Nie dla tego że autor ten nagania niewiadomość pewnéj liczby duchownych, że dla dobra chrystyanizmu opłakuie ich niechęć do nauk, nie dla tego że powstaie na niektóre nadużycia duchowieństwa potępalibyśmy iego dzieło, zwłaszcza gdyby iego twierdzenia były ugruntowane. Lecz dla tego że uderzana podstawę iudaizmu i chrystyanizmu, że nie uznaje wcale powołania i charakteru kapłanów, i że w ogólności nie poymuie wcale ducha religii iakiejkolwiek, iako też ducha hierarchii duchownéj i papieżkiéj. Ś. Bernard sam i Papież Grzegorz VII. wykleli simonią która się weisnęła do Kościoła; opłakuia ciemnotę części mnichów i xięży owoczesnych, a iednakże ich zasady nie mają nic wspólnego z zasadami Pana *Keratry*.”

— Piszą z Rzymu pod dniem 29 Sierpnia Hrabia *Mercy d'Argenteau*, który wziął suknią duchowną w Rzymie, jest bratem rodzonym Hrabiego *Mercy d'Argenteau*, Wielkiego Podkomorzego na dworze Króla Niderlandzkiego. Posiadając znakomite imię i 40,000 franków rocznego dochodu, poświęcił te wszystkie korzyści na usługę Bogu, i jest drugim przykładem od niedawnego czasu téj wielkiéj ofiary. Poświęcenie Pana *Mercy d'Argenteau* było uroczystością dla kościoła i dla wiernych chrześcian, którym tylu innych daie zgorzenie i smutek.

— Donoszą z *Aix* z Sabaudyi co następuje: Pomiędzy cieplicami we Francyi, lub w iéy okolicach, żadne podług naszego zdania, nie miały tyle napływu osób, co cieplice w *Aix* w Sabaudyi. Prawda że pomimo skuteczności wód, ich pomocy do zdrowia, i skutku szczególniey doznanego w reumatyzmach nayeięższych, i dobrego urządzenia miasta, ustanowienie napażan (douches) szczególniey używanych w *Aix*, nader doskonale jest urządzone. Zresztą kraj jest zachwycający; natura dzika, lecz przyjemna, życie roślinne obfite, góry które opasują miasto wyniosłe i jezioro *Bourget*, bardzo rozległe i przyjemne. I dla tego liczono tam tego roku przeszło 1,500 osób przybyłych ze wszystkich okolic, z Francyi, Szwajcaryi, Włoch, Niemiec, Rossyi. i t. d.

— Burza d. 25 Lipca w Gwadelupie, ten miała wpływ korzystny iż febra żółta znacznie się zmniejszyła.

— W Martynice zrzadziły burze znaczne szkody w dniu 26 Lipca: Już od dnia 20 t. m. częste deszcze poniosły szkodę w okolicy, barometr, który wskazywał odmienne powietrze, opuścił się z 28 na 26°; grad ciągle podłączony z wiatrem północno-zachodnim a późniéj południowym, przeiął trwogą wszystkich mieszkańców: morze wzburzone wiehrami, podniosło się do znacznyéj wysokości; dziewięć

statków francuzkich, oczekujących na ładunek; było w wielkiem niebezpieczeństwie; szczęściem nie im się nie stało. Trzy statki amerykańskie i jeden pobrzużony rozbite zostały u brzegów.

— Podług wiadomości odebranych z Cochinchiny zamieszkali tam Francuzi, Jeneralny Konsul tamtejszy P. Chaignean, który przed czterema laty zwiedził swoją Ojczyznę, i P. Vannier, obadwa znakomici Mandarynowie przy tamtejszym dworze, z których pierwszy mieszkał tamże przeszło 30, drugi zaś przeszło 36 lat, zamyślają teraz z zebrany wielkim majątkiem powrócić do Francji dla przepędzenia w niej reszty swojego życia.

(L. d. B.)

— Uprzedzenia antireligijne, mówi Dziennik Drapeau blanc, zaczynały ustawać. Wszyscy przyjaciele porządku publicznego głośno domagali się powrotu tych zbawienych i starodawnych nauk, które służą za podporę prawom i pomoc Rządowi. Poznawano nareszcie, że nie ma moralności bez Religii, ani religii bez obrządków publicznych, i że religia chrześcijańska jest jedyną która może zaprowadzić moralność na łono rodziny i do towarzystwa. Lecz nagle obrzydła sekta, szczątek nieczysty po Dantonach, Maratach, Robespierach, zawił się znowu i chce wskrzesić nauki przewrotne, które początkiem były tylu nieszczęść. Widzimy odnowione edycje dzieł Woltera, Rousseau, Dupuy, Wolneia i t. p. Dzienniki rewolucyjne obsypują codzien pochwałami te haniebnie dzieła. Mówiłby kto, słysząc ich, że tylko te umysły wielkie były, które się wstawiły niedowiarstwem. Jednakże wiele Pisarzy wieku 17 a nawet 18 zgłębiali szczególniej naukę religii, kochali ją i wielbili. Niech dziewiętnasty wiek sędzi między Wolniem, Wolterem, Rousseau, Dupuy z jednej, a Paskalem, Bossuetem, Newtonem, Leibnizem, Deskartem, Fénelonem, Massilonem, Baleonem, Addisonem, i tylu innemi sławnymi z geniuszu równie jak z obszernych umiejętności z drugiej strony. Wszelako nie mówimy tu tylko o pisarzach wieku 17. Cóż dopiero gdybyśmy przypomnieli Leonów, Bazylów, Hieronimów, Augustynów i t. p. W siedemnastym wieku nawet przytaczamy tylko pisarzy którzy byli apologistami religii, a nie mówimy o takich którzy ię przepisy święcie wykonywali, jak Raszyn, Kornel, Boileau. Wiemy że w owym czasie, nawet tacy ludzie, jak Turenne, Kondusz, Luxemburg i sam Ludwik XIV zniżali chwałę swoją i rozum przed religią. Gdybyśmy zatem chcieli w tej ważnej materii zbierać głosy, któż nie widzi na czyją stronę padłoby zwycięstwo?

Wiara w oświeconym Chrześcijaństwie nie jest przesądem: jest to poddanie się i przystąpienie rozumu do wyższych powodów sądenia o rzeczy. Uciecie się więc i poznaycie pierwey, nim ganić zaczniecie. Chrześcijanin nie lęka się światła, jego prawa są jasne i otwarte każdemu, zaprasza wszystkich ludzi do ich zgłębienia, i nie chce nikogo niewolić dopóki się każdy sam nie przekona.

Godną rzeczą zastanowienia, że niedowiarstwo w tym wieku mówić nie umie. Pisarze są zupełnie bez talentu, nie są w stanie napisać iednej książki: czynią tylko wyjątki do gazet z dawnych pism, albo drukują stare książki bezbożne z wie-

ku poprzedzającego; nieplodność opanowała ich władzę, kiedy widzimy że przeciwnie chrześcijanie wydają coraz nowe dzieła czerpane w świetle religii. Prawda, zawsze obfita, ożywia ich geniusz. Jakoż wielcy pisarze naszych czasów są ci tylko którzy mają za cel religią.

„Co za przyjemność, mówił La Bruyère, kochać religią i widzieć ją ugruntowaną przez wielkich ludzi i umysły dobrze wytrawione i poznać to z zastosowania że co do wiadomości, gruntowności, czystych zasad filozofii, godności wymowy, piękności uczuć moralnych, i zgodności wniosków, nie można nikogo równać naprzykład z Ś. Augustynem, wyjąwszy iednego Platona.“

— Gdy sąd uznał że P. Garay de Montglave dopuścił się przewinienia przewidzianego artykułem 8 praw 17 Maja 1819 o napisanie i wydrukowanie dzieła pod tytułem Pargaminy i Liberya, które znieważa moralność, religią i dobre obyczaje, przeto skazał go na piętnaście dni więzienia, na 300 franków kary i na zapłacenie kosztów prawnych. Tenże sam wyrok nakazuje zniszczenie dzieła samego.

(Et.)

— Z doniesień policyjnych okazuje się iż w roku 1824 w okręgu prefektury Policyi było 371 samobójstw: 249 mężczyzn 132 kobiet. Przeto mniej niż w roku poprzedzającym o 19 osób; gdy zważymy że ludność miasta powiększyła się od tego czasu, liczba która z różnicy wypadła jest tem więcej pocieszającą i pokazuje jakieś ulepszenie w moralności i przyczynienie przyczyn które rządziły temi smutnymi wypadkami.

ROZMAITOCI.

— Na posiedzeniu 6. Września Minister Spraw wewnętrznych udzielił paryżkiej Akademii lekarskiej bardzo ważnego pisma, ponieważ wykazuje przerwę w nauce lekarskiej.

P. Dariste Doktor który przez długi czas był lekarzem w francuzkich osadach na wyspach Antylskich, miał sposobność postrzeżenia, że otrucia pomnażają się tam przerażającym sposobem a trybunały nie mogą ich sprawdzić dla braku lekarzy mogących w tym przedmiocie stanowcze wydać zdanie — ta niewiadomość tem jest szkodliwszą iż w większej części przypadków sprzyja niekarności występku, a może niekiedy stać się przyczyną potępienia ludzi niewinnych. P. Dariste więc umyślił prosić rząd o przysłanie lekarzy potrzebne wiadomości posiadających, i na jego naleganie PP. Orfila, Caventon, Pelletan, i Pelletier napisali do Ministra Spraw wewnętrznych list, w którym, wykazawszy to co im powiedział P. Dariste, uczynili uwagę że Francja nie zdoła teraz zadosyć uczynić potrzebom osad, gdyż posiada bardzo małą liczbę osób dostatecznie biegłych w toxicologii i w medycynie prawnej. Jedynym środkiem w terażniejszym stanie rzeczy byłoby zaprowadzenie osobnej szkoły toxyiologii prawnej, w której uczniowie, posiadający dosyć obszernie poprzednicze wiadomości, uczyliby się przez dwa lub trzy lata, a po tem umieszczeni byli już to w osadach już w aaszych departamentach przy sądach kryminalnych. Dwóch Professorów i preparator wystarczy do otworzenia tej szkoły i możnaby poprzestać na przyjmowaniu do niej 12 uczniów co rok.

Akademia w tym przedmiocie nie nie postanowiła.

— P. Thillaye w imieniu Komissji złożony z PP. Husson-Marc, Breschet i niego samego, zdał rapport o łózkach mechanicznych PP. Lafont i Maisonnade.

Wielu członków zabrało głos, i czyniło postrzeżenia mniej lub więcej podobne do uwag rapportu. Postrzeżenia P. Dupuytren zasługują na uwagę. Ten sławny praktyk chciałby aby w raporcie szczególniej zastanowiono się nad potrzebą połączenia lekarstw wewnętrznych z traktowaniem mechanicznem, z czego wynika że tylko Doktorowie użycie łóżek takich przepisować mogą. Chciał także aby wzmiankowano o niebezpieczeństwach wyniknąć mogących z omyłki któraby powstała z umieszczenia na łożu mechanicznem osób, u których garb jest skutkiem spruchnienia kości. Śmierć może być owocem takowego błędu a na nieszczęście przypadek ten już się był raz zdarzył.

Akademia zdawała się przyjmować raport z małemi odmianami podanymi przez P. Dupuytren, lecz rozeszła się, nie w tym względzie nie postanowiwszy.

— Na posiedzeniu 12 Września Pan Ampère okazał aparat swego wynalazku za pomocą którego czynił nowe doświadczenia w elektryczności dynamicznej.

P. Desfontaines zdał rapport o rozprawie P. Jussien dotyczący się klasyfikacji skorupiaków; wnioski rapportu są; że rozprawa P. Adryana de Jussien zawiera w sobie wielką liczbę nowych postrzeżeń, że równie jest zajmującą jak i postrzeżenia tegoż samego autora o rodzinie Euforbów i że zasługuje na miejsce w liczbie rozpraw niezonych cudzoziemców.

— P. Geoffroy Saint-Hilaire czytał rozprawę o istotach pośrednich stopni skali zwierzęcej, które oddychają i w powietrzu i pod wodą, i w tym celu mają w pośrednim rozwinięciu podwojne narzędzia oddychania; szczególniej zaś zastanawiał się nad sposobem działania i składem organów oddychania u skorupiaków.

W wyobrażeniach Pana Saint-Hilaire organ oddychania jest fundamentalnym organem żywotności, jego to jest przeznaczeniem we wszystkich klassach zwierząt, w rozmaitych produktach materii pokarmowych iako też w osadzie krwi która służyła dożywienia i oddzielania, sprawować modyfikacją która im daje tę własność że znowu służyć mogą do rozmaitych części ciała.

— W Smyrnie przed sześciu miesiącami kurczęta nagle tak zdrożały iż za parę płacono od 4 do 5 Talarów. Zaczęto dochodzić przyczyny, i okazało się, że wina całkiem spadała na pewnego lekarza, który pacjentom podagrę cierpiącym zalecał, aby przez 6 miesięcy ciągle z 30 kurczętami w iednym łóżku sypiali. Wiele podagryków słysząc to, kazało natychmiast zakupywać kurczęta, a w przeciągu 24 godzin 8 do 10 tysięcy kur powędrowało z rynku do łóżek chorych osób. Na rozkaz wyższy wydobyto wszystkich pokojowych aresztantów w przeciągu 12 godzin i puszczone ich w kurs. Naturalnie że zaraz przestali być osobliwością.

— Wspaniały exemplarz starego Testamentu pisany na pargaminie, który był przysłany z Palestyny Królowi Jakóbowi (gdy ten Xiążę mieszkał w Saint Germain) przez Maronitów, zakonników Szpitalnych, przedany został po śmierci pewnego Kanoniczki z Akwisgranu za 14,100 franków.